

Część I. Specyfika praw własności intelektualnej i ich naruszeń

Rozdział I. Prawa własności intelektualnej jako autonomiczne pojęcie UE

§ 1. Uwagi wprowadzające – sprecyzowanie celu rozważań

Instytucja zabezpieczenia dowodów stosowana w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej stanowi istotną część szerszego zagadnienia, jakim jest uzyskiwanie informacji o faktach naruszeń praw celem – po pierwsze – samego poznania naruszeń, a – po drugie – podjęcia decyzji o wytoczeniu powództwa, w tym sformułowania jego podstawy faktycznej. Tym samym jest ona częścią szerokiego zagadnienia, jakim jest dochodzenie ochrony sądowej. W każdym przecież przypadku podjęcie decyzji o dochodzeniu ochrony prawnej przed sądem jest konsekwencją posiadania określonej wiedzy o tym, że prawo pewnej osoby zostało naruszone, czy jest zagrożone¹. Natomiast skuteczność tej decyzji zależy od dysponowania pełnymi informacjami o naruszeniach, wiedzą o istnieniu środków dowodowych, na podstawie których można wykazać prawdziwość tych informacji, jak i samą możliwością dostarczenia tych środków do sądu. Powód, dochodząc przed sądem ochrony swojego prawa, powinien wskazać na okoliczności faktyczne uzasadniające zgłaszane roszczenie, jak i przedstawić dowody (określić środki dowodowe), świadczące o prawdziwości tych faktów (art. 187 KPC)².

Jeżeli chodzi o postępowanie cywilne dotyczące naruszeń praw własności intelektualnej, to powód powinien udowodnić istnienie swojego prawa, okoliczności faktyczne jego naruszeń przez pozwanego, a dochodząc roszczeń pie-

¹ Stwierdzenie to nie dotyczy sytuacji, kiedy powód występuje na podstawie art. 189 KPC z powództwem celem ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, czy też z powództwem kształtującym prawo czy stosunek prawny.

² M. Rejda, Wydobycie dowodów od pozwanego, s. 101.

niężnych – również rozmiar korzyści uzyskanych przez ich naruszcyciela bądź powstanie i zakres poniesionej szkody przez powoda³. To jednocześnie oznacza, że przed wytoczeniem powództwa powinien znać informacje dotyczące naruszeń jego prawa. Problem jednak powstaje wtedy, gdy po pierwsze, potrzebne informacje są jedynie znane przeciwnikowi, czyli rzekomemu naruszcycielowi, a po drugie, gdy nie zamierza on z własnej woli udostępnić ich uprawnionemu, co raczej należy uważać za zachowanie powszechne. Trudno jest przecież spodziewać się, że rzekomy naruszcyciel wyda potrzebne uprawnionemu informacje o dokonanych naruszeniach, w tym o ich zakresie. Jest to raczej w praktyce niespotykane, nie oczekuje się, aby rzekomy naruszcyciel dobrowolnie współpracował z uprawnionym co do zgromadzenia potrzebnego materiału procesowego⁴. Dlatego uprawniony może w ogóle nie wiedzieć, że jego prawo jest naruszane, lub nie znać skali naruszenia. Z kolei posiadając same przypuszczenia co do naruszeń praw, nie dysponując jednocześnie środkami dowodowymi pozwalającymi je udowodnić, wówczas, nawet gdy określi on podstawę faktyczną swojego powództwa, to i tak nie będzie w stanie wykazać, że stanowi ona prawdziwe uzasadnienie dla dochodzonego żądania. Zauważmy, że w każdej sprawie cywilnej po stronie uprawnionego może wystąpić określony: mniejszy bądź większy deficyt posiadania informacji dotyczących potrzebnych faktów, jednak są też takie sprawy, w których ten brak stał się już cechą charakterystyczną tych spraw. Dotyczy to właśnie postępowania cywilnego w przedmiocie naruszeń praw własności intelektualnej⁵.

Dlatego w pierwszej części rozprawy skupię się na wyjaśnieniu, że dochodzenie ochrony naruszonych (zagrożonych naruszeniem) praw własności intelektualnej wymaga odmiennego podejścia w porównaniu do występowania na drogę sądową o ochronę praw, których przedmiotem są prawa majątkowe chroniące interesy uprawnionego ze względu na rzecz. Fakt ten został już dawno dostrzeżony przez doktrynę⁶. W odniesieniu bowiem do spraw o naru-

³ A. Jakubecki, *Dochodzenie roszczeń*, s. 313.

⁴ A. Tomaszek, P. Magnuski, *O potrzebie roszczenia o informację*, s. 969, przyp. 19.

⁵ A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa*, s. 264; A. Tomaszek, P. Magnuski, *O potrzebie roszczenia o informację*, s. 967–970; J. Szykarek, *Zabezpieczenie dowodów*, s. 17 i n., w odniesieniu do naruszeń praw autorskich. Zob. również dokładnie na ten temat: Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej: Plan działania UE, Strasburg, 1.7.2014 r., COM(2014) 392 final, s. 2 i n.

⁶ M. Sawczuk, *O naturze prawnej roszczeń*, s. 33 i n. (Autor ten wówczas przyjął, że w sytuacji, kiedy zawniedzie inicjatywa stron, sąd może zarządzić dochodzenie ustalenia faktów lub dowodów a także może dopuścić z urzędu przeprowadzenie dowodów, a wreszcie może zastosować art. 322

szenia praw własności intelektualnej w sposób szczególnie aktualizuje się wyzwanie, aby proces cywilny nie stanowił ochrony potencjalnego pozwanego (naruszyciela praw). Jeżeli bowiem przedmiotem procesu miałyby być powództwo sformułowane samodzielnie przez powoda, na podstawie dostępnej mu wiedzy, to wówczas taki proces jest jedynie „procesem nad powództwem”, a nie nad samym prawem podmiotowym. Obowiązujące obecnie w polskim postępowaniu cywilnym koncepcje co do roszczenia procesowego (formalnego) jako przedmiotu postępowania cywilnego⁷, implikują stanowisko, że proces cywilny jest zorientowany czysto procesowo, tj. tylko na roszczenie, którego treść i granice zostały już określone przez samego powoda na podstawie jemu dostępnych informacji. Proces nie jest wprost zorientowany na prawa podmiotowe i fakty, do których odwołują się normy prawa materialnego⁸.

KPC); R. Skubisz, Prawo z rejestracji znaku towarowego, s. 197; A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające, s. 279; J. Szwaja, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 2000, s. 501; P. Magński, A. Tomaszek, O potrzebie roszczenia o informację, s. 967 i n.; A. Tomaszek, Dochodzenie roszczeń, s. 27; A. Kołodziej, Roszczenie informacyjne, s. 145; A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa, s. 265 i n.; L. Górnicki, Nieuczciwa konkurencja, s. 110 i n.; P. Grzegorzczak, Jurysdykcja krajowa, s. 74. Obecnie nadal ten problem istnieje wobec spraw o czyny nieuczciwej konkurencji, w których, jak podkreślają J. Szwaja i A. Tischner, sytuacja dowodowa pokrzywdzonego jest „częstokroć” trudna. Dotyczy to w szczególności wykazania rozmiaru skutków nieuczciwej konkurencji lub liczby tych czynów, co ma szczególne znaczenie dla dochodzenia roszczenia o usunięcie skutków niedozwolonych działań. Jeszcze trudniejszym jest udowodnienie wysokości korzyści uzyskanej bezpodstawnie przez sprawcę czynu, a także wykazanie wielkości poniesionych szkód. Zob. J. Szwaja, A. Tischner, w: System PrPryw, t. 15, 2014, s. 615, Nb 76.

⁷ Na temat przedmiotu postępowania cywilnego: K. Korzan, Postępowanie nieprocesowe, s. 119; *tenże*, Roszczenie procesowe, s. 185; W. Siedlecki, Przedmiot postępowania cywilnego, s. 151 i n.; Z. Resich, Istota procesu cywilnego, s. 65 i n.; H. Trammer, Następca bezprzedmiotowości, s. 14; M. Sawczuk, Wznowienie postępowania, s. 20 i n.; W. Broniewicz, Postępowanie cywilne, 1973, s. 177; A. Marciniak, w: W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, Postępowanie cywilne, s. 220 i n.; R. Flejszar, Zasada dyspozycyjności, s. 87 i n.

⁸ Analogicznie stanowisko przedstawił bezpośrednio wobec art. 321 KPC K. Piasecki, Orzekanie ponad żądanie, s. 42.

Wspomnę tu, że nie bez przyczyny obecnie w polskiej doktrynie jest szeroko dyskutowane zagadnienie uzyskiwania w sposób nielegalny dowodów na potrzeby postępowania cywilnego. Jeżeli bowiem wobec pewnych obiektywnych potrzeb nie będą obowiązywały normatywne sposoby uzyskiwania niedostępnych informacji na drodze postępowania cywilnego i dla jego celów, to wówczas otwiera się konieczność prowadzenia rozważań co do dopuszczania – w pewnych sytuacjach – tzw. „dowodów nielegalnych”. Zob. F. Zedler, Dopuszczalność dowodu, s. 533–541; E. Wengerek, Korzystanie w postępowaniu cywilnym, s. 37–40; K. Knoppek, w: System Prawa Procesowego Cywilnego, s. 108 i n.; A. Skorupka, Dopuszczalność dowodu sprzecznego z prawem; M. Krakowiak, Potajemne nagranie na taśmę, s. 1250; K. Gajda-Roszczyńska, Ograniczenia dopuszczalności dowodów nielegalnych, s. 393.

Instytucja natomiast zabezpieczenia dowodów w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, która jest przedmiotem tej rozprawy, musi być skoncentrowana bezpośrednio na udzielaniu ochrony samym prawom podmiotowym, a nie na roszczeniu procesowym, którego treść jest samodzielnie formułowana przez powoda. Tym samym, aby w tych sprawach rzeczywiście doszło do udzielenia ochrony sądowej, uprawniony powinien mieć procesowe możliwości, aby uzyskać informacje bezpośrednio dotyczące naruszeń jego prawa podmiotowego⁹. Jeżeli nie będzie posiadał tych informacji, to wówczas proces będzie dotyczył roszczenia procesowego (formalnego), rozumianego tylko jako rzeczywistość (okrojona), którą samodzielnie mógł poznać i przedstawić w pozwie powód. W odniesieniu do dochodzenia ochrony naruszonych praw własności intelektualnej na pierwszym miejscu powinno zatem stać samo prawo podmiotowe, a za nim powinna podążać właściwa dla tego właśnie prawa regulacja w przedmiocie postępowania cywilnego¹⁰. System prawny powinien zatem gwarantować właściwe narzędzia, które umożliwiają zdobycie informacji przez uprawnionego celem sformułowania powództwa, a następnie jego udowodnienia, gdyż wobec charakteru naruszeń tych praw – z przyczyn obiektywnych – uzyskanie tych informacji samodzielne przez uprawnionego jest niemożliwe¹¹.

Stąd można sądzić już, że zagadnienia dotyczące ochrony naruszonych praw własności intelektualnej rzutują na zmianę podejścia do funkcji dowodów i postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym, która w przypadku naruszeń tych praw musi polegać również na zagwarantowaniu uprawnionemu możliwości poznania informacji o faktach. Obowiązującą obecnie funkcją postępowania dowodowego w obszarze polskiego Kodeksu postępowania cywilnego jest jedynie rekonstrukcja stanu faktycznego (funkcja epistemologiczna), który miał miejsce w przeszłości i o którym wiedzę posiada już ta strona procesu, która powołuje się na fakty, które stanowią przedmiot ustaleń¹².

⁹ M. Haedicke, Informationsbefugnisse des Schutzhabers, s. 24; A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa, s. 265 i n.

¹⁰ Zob. też M. Sawczuk, O naturze prawnej roszczeń, s. 39.

¹¹ Sąd Rzeszy w orzeczeniu z 11.3.1927 r., I 105/26, podkreślił, że porządek prawny powinien wyposażać uprawnionego do odszkodowania w narzędzia umożliwiające mu dochodzenie swoich praw – zob. orzeczenie w sprawie *Ruhnkesche Sanoskopgläser*, GRUR 1927, s. 484 – podają za: A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa, s. 266; zob. również J. Marcinkowska, Roszczenie informacyjne, s. 95.

¹² Na temat funkcji postępowania dowodowego zob.: M. Waliński, Polskie prawo procesowe cywilne, 1947, s. 2; K. Knoppek, w: System Prawa Procesowego Cywilnego, s. 36 i n.; W. Broniewicz,

W przypadku spraw z obszaru tzw. klasycznego prawa cywilnego zasadniczo poszkodowany naruszeniem prawa posiada informacje o tym, że miało ono miejsce, gdyż samodzielnie może dowiedzieć się o tym naruszeniu, poznając również jego zakres. Może on również przeprowadzić w postępowaniu sądowym dowodzenie na podstawie dostępnych jemu środków dowodowych. W przypadku natomiast naruszeń praw własności intelektualnej poszkodowany wielokrotnie nie wie, że jego prawo naruszono, lub jego wiedza może być niepełna. Najlepszym bowiem źródłem tej wiedzy jest sam naruszciciel¹³. Właśnie ta potrzeba, i konieczność zdobycia informacji o okolicznościach faktycznych naruszeń prawa, charakteryzuje wszelkie naruszenia tych praw, chociaż jej intensywność, uzasadnienie i natężenie może być zróżnicowane w zależności od rodzaju naruszonego prawa.

Wskazuje się, że szczególne trudności w uzyskaniu dostępu do informacji o faktach naruszenia dotyczą prawa patentowego, prawa autorskiego, a zwłaszcza oprogramowania komputerowego, a także naruszeń prawa do znaku towarowego¹⁴. Do tego obecnie dochodzą dodatkowe trudności w przypadku naruszeń, z którymi związane są dowody cyfrowe, kiedy to dodatkowo pojawia się również nowe postrzeganie samego nośnika dobra niematerialnego (*corpus mechanicum*). Jak podkreśla Komisja Europejska, gromadzenie, przedstawianie i zabezpieczanie dowodów naruszeń popełnionych w Internecie może stanowić poważne wyzwanie. Jak bowiem zauważa, właśnie dowód cyfrowy może być szczególnie trudny do zabezpieczenia¹⁵. W przypadku dochodzenia ochrony z tytułu patentu trudności w sądowym dochodzeniu ochrony tego prawa polegają na niemożliwości udowodnienia samego naruszenia prawa. Oczywiście dostęp do niektórych przedmiotów materialnych jest niczym nieograniczony i mogą być one bezproblemowo przedłożone jako dowód rzeczowy w postępowaniu o naruszenie prawa; dotyczy to tych wszystkich rzeczy, które znajdują się w obrocie. Natomiast trudności pojawiają się wobec tych przedmiotów, które znajdują się w wyłącznej dyspozycji naruszcyciela praw,

O środkach dowodowych, s. 3 i n.; E. Wengerek, Korzystanie w postępowaniu cywilnym, s. 33 i n.; H. Dolecki, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym; tenże, Ciężar dowodu a obowiązek przedstawienia dowodów, s. 93 i n.; T. Ereciński, w: Kodeks postępowania cywilnego, s. 271 i n.; P. Ryłski, Zasady postępowania dowodowego, s. 121 i n.; S. Hanausek, Problematyka ciężaru dowodu, s. 91 i n.; M. Rejda, w: Kodeks postępowania cywilnego, s. 1074.

¹³ A. Kołodziej, Roszczenie informacyjne, s. 148; A. Tomaszek, P. Magnuski, O potrzebie roszczenia o informację, s. 967–970.

¹⁴ P. Treichel, Die französische saisie-contrefaçon, s. 690–703; A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa, s. 266.

¹⁵ Komunikat Komisji z 29.11.2017 r., s. 13.

przykładowo dotyczyć to będzie urządzeń znajdujących się w posiadaniu naruszciciela, zwłaszcza wtedy gdy naruszenie patentu polega na stosowaniu sposobu będącego przedmiotem wynalazku. Te zatem środki dowodowe, jeżeli nie zostaną udostępnione uprawnionemu, to nie ma on samodzielnej możliwości wglądu w te produkty, w dokumentację techniczną czy też nawet tylko ocznego poznania określonego produktu (np. maszyny)¹⁶.

Dlatego często w sytuacjach, w których występują te obiektywne przeszkody, uprawniony ogranicza dochodzenie ochrony swoich praw do powództwa o zaniechanie naruszeń¹⁷. Wówczas nie musi on udowadniać ani winy, ani wysokości szkody¹⁸. Bądź w ogóle rezygnuje z dochodzenia ochrony prawnej przed sądem¹⁹, a wtedy prawa podmiotowe własności intelektualnej stają się jedynie martwą literą, zapisaną potencjalną możliwością, a nie konkretnym uprawnieniem, które podlega egzekwowaniu²⁰. Efektywność realizacji praw własności intelektualnej zależy zatem od tego, czy osoba, której prawa zostały naruszone, ma możliwość uzyskania informacji o naruszeniach prawa, odpowiedniego wyjaśnienia oraz udowodnienia okoliczności faktycznych naruszeń jej prawa, co wynika z uprzedniego dostępu do tych informacji.

Ponadto wszelkie istniejące obiektywne przeszkody w zdobyciu dostępu do istniejących środków dowodowych egzemplifikujących obraz naruszeń praw własności intelektualnej prowadzą do przegrania przez uprawnionego procesu. Brak bowiem wiedzy o okolicznościach faktycznych naruszeń prawa i tym samym brak dostępu do środków dowodowych, pozwalających wykazać przed sądem wymagane okoliczności faktyczne, prowadzi do oddalenia powództwa uprawnionego²¹. Wówczas mamy do czynienia z sytuacją, kiedy strona przegrywa proces, nie dlatego, że „prawo obiektywnie za nią nie przemawiało, lecz z braku dowodów, które by za nią przemawiały”²². Tym samym, patrząc na ten problem głębiej, właśnie ta sytuacja stanowi o istnieniu obniżo-

¹⁶ P. Treichel, *Die französische saisie-contrefaçon*, s. 690–703; A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa*, s. 266.

¹⁷ A. Tischner, *Odpowiedzialność majątkowa*, s. 116; P. Magnuski, A. Tomaszek, *O potrzebie roszczenia o informację*, s. 967.

¹⁸ P. Grzegorzczak, *Jurysdykcja krajowa*, s. 74.

¹⁹ J. Szynkarek, *Zabezpieczenie dowodów*, s. 18.

²⁰ A. Kołodziej, *Roszczenie informacyjne*, s. 145.

²¹ M.R. McGuire, *Beweismittelvorlage*, s. 15, 21; J. Schneider, *Die EU-Enforcementrichtlinie 2004/48/EG*, s. 201; R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej*, s. 2535.

²² Tak w odniesieniu do sytuacji istniejących trudności dowodowych w postępowaniu cywilnym: S. Ehrlich, J. Gliklich, *Onus probandi*, s. 590.

nej skuteczności ochrony praw własności intelektualnej oraz o pomniejszeniu ich efektywności w realizacji celów ogólnospołecznych²³.

§ 2. Różnorodność używanych pojęć: własność intelektualna, prawa własności intelektualnej, prawo własności intelektualnej, prawa na dobrach niematerialnych

I. Różnorodność znaczeniowa pojęć

Wyjściowym punktem do bliższego poznania genezy potrzeb odmiennego podejścia do przedmiotu postępowania cywilnego w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej jest poznanie charakteru praw własności intelektualnej, co z kolei powinno zostać poprzedzone wyjaśnieniem samego pojęcia praw własności intelektualnej, skoro omawiana w tej pracy instytucja dedykowana jest naruszeniom tychże praw. Chcę jednak zaznaczyć, że rozprawa ta jest skoncentrowana na zagadnieniach dotyczących celu oraz funkcji zabezpieczenia dowodów i nie pretenduje ona do prowadzenia pogłębionych rozważań w odniesieniu do materialnoprawnych zagadnień dotyczących praw własności intelektualnej. Kwestie te zostaną jedynie poruszone w zakresie niezbędnym, podyktowanym wiodącym zagadnieniem tej rozprawy.

Zacznijmy zatem od faktu, że w polskiej doktrynie używa się różnych pojęć. Mowa jest bowiem o własności intelektualnej, prawach własności intelektualnej, prawie własności intelektualnej, a także o prawach na dobrach niematerialnych. Dodatkowo każde z tych określeń może występować w różnych znaczeniach²⁴. Jeżeli chodzi o pojęcie własności intelektualnej, to może ono doty-

²³ A. Tischner, Odpowiedzialność majątkowa, s. 264.

²⁴ Na temat pojęć: własności intelektualnej, praw własności intelektualnej, prawa własności intelektualnej oraz praw na dobrach niematerialnych zob.: R. Skubisz, Prawo z rejestracji znaku towarowego, s. 252; *tenże*, Prawo własności przemysłowej, s. 4–5; *tenże*, Własność przemysłowa w systemie prawa, s. 25–27 oraz 30–32; *tenże*, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 70–101, Nb 124–187; M. Poźniak-Niedzielska, Dobra niematerialne, s. 14 i n.; *taż*, Ewolucja prawa własności intelektualnej, s. 5; J. Szewajda, Recenzja pracy A. Trollera, Immaterialgüterrecht, s. 119; A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające, s. 21–43; P. Podrecki, Środki ochrony, s. 23; P. Kosiński, w: Prawo własności przemysłowej, s. 5–6; D. Miąsik, w: Karta Praw Podstawowych, s. 648–652;

czyć zestawu praw podmiotowych wyszczególnionych z uwagi na wyjątkowy charakter ich przedmiotu. Wówczas jest mowa o prawach własności intelektualnej i przykładowo mówi się o patencie, prawie ochronnym na wzór użytkowy czy też prawie z rejestracji topografii układu scalonego. Może również chodzić o przedmiot samych praw, czyli przykładowo o wynalazki, wzory użytkowe, znaki towarowe i topografie układów scalonych²⁵. Z kolei inne określenie – „prawo własności intelektualnej” – może stanowić nazwę dla zespołu norm prawnych regulujących tę dziedzinę stosunków prawnych. Wówczas chodzi o prawo jako jeden z działów prawa cywilnego²⁶. Jednak posługiwanie się określeniem „prawo własności intelektualnej” może również oznaczać, że chodzi o konkretne prawo podmiotowe. Wówczas ma miejsce analogiczna sytuacja do tej występującej w dziedzinie prawa rzeczowego, gdzie również jego zasadnicze pojęcie „prawo rzeczowe” funkcjonuje zarówno jako nazwa prawa podmiotowego, którego przedmiotem jest rzecz, jak i jako nazwa jednego z klasycznych działów prawa cywilnego²⁷.

II. Pojęcie własności intelektualnej

To pojęcie własności intelektualnej jest terminem zasadniczym i jednocześnie ma ono światowy zasięg, gdyż jest terminem konwencyjnym. Jego normatywnym źródłem nie są nasze rodzime przepisy prawne, a po raz pierwszy zostało ono użyte w Konwencji o ustanowieniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, podpisanej w Sztokholmie 20.3.1967 r. (ang. *World Intellectual Property Organization* – WIPO; franc. *Organisation Mondiale de la Propriété Intellectuelle* – OMPI); WIPO jest wyspecjalizowaną agendą ONZ²⁸. Uchwalenie tej konwencji i wprowadzenie pojęcia własności intelektualnej doprowadziło do tego, że zastąpiono wcześniej używany termin „dobro niematerialne” właśnie pojęciem własności intelektualnej. Jednocześnie istotne jest to, że w ujęciu tego aktu prawnego przywołany termin wskazuje, że chodzi o do-

M. Załucki, Europejskie prawo znaków towarowych, s. 14; M. Czajkowska-Dąbrowska, Własność czy własności (intelektualne)?, s. 45–53; A. Niewęglowski, Wyniki prac badawczych, s. 123 i n.

²⁵ Zwrócił na to uwagę A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające, s. 23.

²⁶ Z. Radwański, Prawo cywilne, 2005, s. 15; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, s. 30; M. Poźniak-Niedzielska, Kodeks cywilny a prawo na dobrach niematerialnych, s. 241.

²⁷ P. Grzegorzczak, Jurysdykcja krajowa, s. 32.

²⁸ Konwencja obowiązuje w Polsce od 24.3.1975 r.

bra, które stanowią samoistne przedmioty intelektualne, do których przysługują wyłączne i bezwzględne prawa podmiotowe²⁹.

Zauważono również, że zakres przedmiotowy tego dość nowego pojęcia własności intelektualnej obejmuje już wiekowe jego desygnaty, czyli „własność literacką i artystyczną” oraz „własność przemysłową”. Jednocześnie konwencyjny termin własności intelektualnej znacznie wykracza poza te klasyczne określenia. Pamiętać bowiem trzeba o jego genezie. Chodziło o prawodawczą reakcję na istniejącą już wówczas potrzebę stworzenia w miarę ogólnego pojęcia, aby obejmowało ono swoim zakresem przedmiotowym również nowe kategorie dóbr niematerialnych, które wyrastały ponad tradycyjne określenia własności literackiej i artystycznej oraz własności przemysłowej. Zauważmy bowiem, że klasyczne pojęcia pochodziły jeszcze z konwencji berneńskiej z 1886 r. o własności literackiej i artystycznej³⁰ oraz z konwencji paryskiej z 1883 r. o ochronie własności przemysłowej³¹. Dlatego też określenie własności intelektualnej, o którym mowa w konwencji o WIPO, miało objąć swoim zakresem wszelkiego rodzaju dobra, jakie powstają na skutek podejmowanej przez człowieka działalności w dziedzinie przemysłu, sztuki, kultury, nauki, a także ochronę przed nieuczciwą konkurencją³². Ponadto – co trzeba podkreślić – w konwencji o WIPO przez własność intelektualną rozumiano prawa podmiotowe (ang. *rights*) do wymienionych w tym akcie dóbr niematerialnych (art. 2 pkt viii)³³.

Określenie „własność literacka i artystyczna” nie tylko jest klasycznym terminem, ale wręcz najstarszym pojęciem tego obszaru prawa, wywodzącym się również z wiekowej już jego dziedziny, czyli z prawa autorskiego. Normatywny bowiem rodowód tego określenia sięga jeszcze pierwszych aktów prawnych, uchwalonych we Francji w ustawie z 13/19.1.1791 r. o przedstawieniach, chroniącej prawa autorów dzieł dramatycznych oraz kompozytorów, a także w ustawie z 19.7.1793 r. – prawo autorskie, o ochronie dzieł literatury, mu-

²⁹ A. Kopff, *Prawo cywilne*, s. 5; M. Poźniak-Niedzielska, *Ewolucja prawa własności intelektualnej*, s. 5.

³⁰ Zob. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, w: *System PrPryw*, t. 13, 2017, s. 1151, Nb 6; L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich*, s. 776 i n.

³¹ Zob. R. Skubisz, w: *System PrPryw*, t. 14A, 2017, s. 41 i n., Nb 55–67.

³² Jednocześnie zauważyć trzeba, że zwalczanie nieuczciwej konkurencji było już wcześniej objęte regulacją konwencji paryskiej – zob. M. Poźniak-Niedzielska, *Ewolucja prawa własności intelektualnej*, s. 7.

³³ Zob. P. Podrecki, *Środki ochrony*, s. 24.

zyki i sztuki³⁴. Ustawy te – jak podkreśla S. Grzybowski – „stanowią spadek po Wielkiej Rewolucji Francuskiej”. Traktowały one osiągnięcia literackie i artystyczne jako własność duchową – „najświętszą z własności”, która jest naturalnym prawem autora, i w konsekwencji względem „dóbr niematerialnych” użyto pojęcia własności³⁵.

Wówczas nie tylko dostrzeżono sam fakt istnienia dóbr niematerialnych, ale również to, że pomiędzy tymi dobrami a rzeczami materialnymi występują istotne różnice. Twórcom dóbr niematerialnych – jak podkreśla S. Grzybowski – przyznano „przez cały czas ich życia wyłączne prawo na obszarze Republiki do sprzedawania swych dzieł, oddawania ich do sprzedaży, rozprowadzania ich i całkowitego lub częściowego innym osobom tego prawa własności”. Ten też czas jest postrzegany jako okres zakończenia procesu powstawania samej myśli i genezy prawa autorskiego i jednocześnie stał się początkiem „etapu zmierzającego do nowoczesności”³⁶. Później tak pojmowane pojęcie dzieł literackich i artystycznych użyte zostało w konwencji berneńskiej z 1886 r., która z kolei była załącznikiem ponadnarodowego ustawodawstwa w tej dziedzinie prawa³⁷. Konwencja berneńska dotyczy „wszelkich dzieł literackich, naukowych i artystycznych” (art. 2 ust. 1)³⁸. Jak przyjmuje, „dzieła literackie i artystyczne” obejmują wszelkie utwory literackie, naukowe i artystyczne, bez względu na sposób lub formę ich wyrażania i inne dzieła tego samego rodzaju, dzieła dramatyczne lub dramatyczno-muzyczne, dzieła choreograficzne i pantonimy, których układ sceniczny został ustalony na piśmie lub w inny sposób; utwory muzyczne ze słowami lub bez słów; utwory rysunkowe, malarskie, architektoniczne, rzeźby, utwory rytownicze i litograficzne; ilustracje, mapy geograficzne; plany, szkice i wyroby plastyczne, dotyczące geografii, topografii, architektury lub nauk. W kolejnych aktach prawnych kontynuowano to ujęcie³⁹.

Reasumując, określenie własności intelektualnej pochodzące z 1967 r. obejmuje prawa, które odnoszą się do dzieł literackich, artystycznych i naukowych, interpretacji artystów interpretatorów oraz wykonanń artystów wykonawców do fonogramów i do programów radiowych i telewizyjnych, wynalazków

³⁴ M. Poźniak-Niedzielska, Własność intelektualna, s. 113; L. Górnicki, Rozwój idei praw autorskich, s. 765; M. Poźniak-Niedzielska, Ewolucja prawa własności intelektualnej, s. 7.

³⁵ S. Grzybowski, w: System PrPryw, t. 13, 2017, s. 4.

³⁶ S. Grzybowski, w: System PrPryw, t. 13, 2017, s. 5 oraz podana tam w przyp. 10 literatura.

³⁷ J. Bleszyński, Konwencja berneńska, s. 15.

³⁸ J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, w: System PrPryw, t. 13, 2017, s. 1150–1152, Nb 5–6.

³⁹ S. Grzybowski, w: S. Grzybowski, A. Kopff, J. Szwaja, S. Włodyka, Zagadnienia prawa wynalazczego, s. 48.

we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej, odkryć naukowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych i usługowych, jak również prawa do nazw handlowych i oznaczeń handlowych, a także ochronę przed nieuczciwą konkurencją. Ponadto pojęcie to ma dotyczyć wszelkich innych praw z dziedziny przemysłowej, naukowej, literackiej i artystycznej (art. 2 pkt viii konwencji o WIPO). Ponadto stanowi ono synonim określenia „praw własności intelektualnej”, czyli praw podmiotowych do określonych w konwencji dóbr niematerialnych.

III. Pojęcie własności przemysłowej

1. Pojęcie własności przemysłowej w ujęciu konwencji paryskiej z 1883 r. o ochronie własności przemysłowej

Jeżeli chodzi o drugie pojęcie, użyte w konwencji o WIPO, czyli „własność przemysłowa”, to ma ono swój normatywny rodowód w konwencji paryskiej z 1883 r. o ochronie własności przemysłowej⁴⁰. Ponadto tego pojęcia użyto w nazwie organizacji, do której należą państwa-sygnatariusze konwencji paryskiej (art. 1 ust. 1 konwencji) – Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Własności Przemysłowej⁴¹. Konwencja paryska, obok porozumienia TRIPS, jest nadal najważniejszym aktem prawa międzynarodowego w dziedzinie własności przemysłowej, chociaż jej członkiem nie jest UE, co ma – jak zauważa R. Skubisz – istotne znaczenie dla stosowania prawa europejskiego. Niektóre jednak przepisy wtórnego prawa europejskiego odsyłają do postanowień konwencji paryskiej⁴². Tak jest również w przypadku dyrektywy 2004/48/WE w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (motyw 6), stanowiącej dla tej pracy główny normatywny punkt odniesienia.

W konwencji paryskiej pojęcie własności przemysłowej uzyskało najszersze znaczenie (art. 1 ust. 3 konwencji). Dotyczy ono bowiem nie tylko przemysłu i handlu w ścisłym znaczeniu, ale również produktów naturalnych lub wytwarzanych, np.: win, nasion, liści tytoniu, owoców, zwierząt, minerałów, wód mineralnych, piwa, kwiatów, mąki. Do desygnatów tego terminu należą zatem wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe, znaki towarowe, znaki usługowe, ale również nazwy handlowe, oznaczenia i nazwy pochodzenia oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Nie wchodzi jednak w jego zakres pod-

⁴⁰ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 70, Nb 124.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 41, Nb 55.

miotowe prawa autorskie i prawa pokrewne. Ponadto w konwencji paryskiej pojęcie własności przemysłowej jest terminem, który nie tylko oznacza intelektualne przedmioty stosunków cywilnoprawnych, ale określa same prawa podmiotowe do tych przedmiotów. Co świadczy o tym, że konwencja paryska nie odróżniała przedmiotu prawa od samego prawa. Ten fakt jest postrzegany jednocześnie jako charakterystyczna cecha ówczesnej francuskiej doktryny⁴³.

2. Pojęcie własności przemysłowej w ujęciu TSUE

Współczesne już znaczenie terminu „własność przemysłowa” jest wyznaczone orzecznictwem TSUE (na podstawie art. 36 TFUE), który wypracował jego autonomiczne unijne znaczenie⁴⁴. Przede wszystkim stanowi ono synonim praw podmiotowych do przedmiotów niematerialnych. Zakres tego terminu obejmuje: patenty, prawa z rejestracji wzorów przemysłowych, prawa z rejestracji znaków towarowych i prawa do znaków towarowych powszechnie znanych, prawa do nazw handlowych oraz prawa do nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych, a także prawa do odmian roślin. Ponadto – w przeciwieństwie do konwencji paryskiej – TSUE zakresem pojęcia własności przemysłowej objął również prawa autorskie i prawa pokrewne. Jednocześnie jednak zawęził to pojęcie, gdyż wyłączył z niego prawo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie odtworzył zatem ujęcia tego terminu przyjętego wcześniej w konwencji paryskiej (art. 1 ust. 2). Trybunał przydał zatem pojęciu własności przemysłowej znaczenie terminu własności intelektualnej – w jego współczesnym ujęciu, z wyłączeniem jednak prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W świetle powyższego przyjmuje się, że pojęcie własności przemysłowej obejmuje prawa podmiotowe dotyczące dóbr intelektualnych⁴⁵.

§ 3. Pojęcie praw własności intelektualnej użyte w porozumieniu TRIPS

Innym aktem prawnym o światowym zasięgu jest porozumienie TRIPS. Jest to regulacja, która dokonała rewolucji w obszarze międzynarodowej

⁴³ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 41–42, Nb 56.

⁴⁴ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 48–49, Nb 74.

⁴⁵ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 49, Nb 74 oraz podane tam orzecznictwo TSUE.

ochrony praw własności intelektualnej⁴⁶. Podkreślmy zatem dwie okoliczności. Po pierwsze, użyty w porozumieniu TRIPS termin jest już łączony bezpośrednio z pojęciem praw. Nie mówi się tam bowiem o własności intelektualnej, ale o prawach własności intelektualnej, i chodzi o prawa podmiotowe do dóbr niematerialnych⁴⁷. Stanowi ono zatem zbiorcze określenie zespołu praw podmiotowych, dotyczących dóbr niematerialnych, o których jest mowa w samym porozumieniu TRIPS (akapit 4 preambuły). Po drugie, akt ten wprowadził szeroki katalog tychże praw. Kwalifikuje bowiem prawa własności intelektualnej jako: prawa autorskie i pokrewne, znaki towarowe, oznaczenia geograficzne, wzory przemysłowe, patenty, wzory masek (topografie) układów scalonych, a także informacje nieujawnione (art. 1 ust. 2). Ponadto, katalog praw jest otwarty. Inne zatem prawa mogą zostać również objęte pojęciem praw własności intelektualnej⁴⁸.

Należy zatem przyjąć, że porozumienie TRIPS przesądziło, iż co najmniej wymienione w nim *expressis verbis* dobra niematerialne stanowią własność intelektualną, czyli przedmiot praw własności intelektualnej⁴⁹. Przystąpienie natomiast Rzeczypospolitej Polskiej 1.1.2000 r. do porozumienia TRIPS sprawia, że użyte w nim pojęcie praw własności intelektualnej ma także w Polsce status pojęcia języka prawnego. Dodać tu jednak trzeba, że po raz pierwszy termin „własność intelektualna”, oznaczający prawa własności intelektualnej, stał się w naszym kraju pojęciem normatywnym już w 1975 r., kiedy to w stosunku do Polski weszła w życie konwencja o WIPO z 1967 r., o której była mowa.

§ 4. Europejskie pojęcie własności intelektualnej

I. Stanowisko KE wobec pojęcia własności intelektualnej

Dla instytucji zabezpieczenia dowodów dedykowanej sprawom o naruszenia praw własności intelektualnej zdecydowanie pierwszorzędne znaczenie ma to, jaki sens nadaje pojęciu praw własności intelektualnej sama dyrektywa 2004/48/WE. Podkreślmy zatem, że ten akt – podobnie jak porozumienie

⁴⁶ M. Czajkowska-Dąbrowska, w: System PrPryw, t. 13, 2017, s. 1183, Nb 63.

⁴⁷ M. du Vall, Prawo patentowe, s. 102.

⁴⁸ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 46, Nb 86; wyr. TSWE z 16.6.1998 r., C-53/96, *Hermès International (société en commandite par actions) v. FHT Marketing Choice BV*, ECLI:EU:C:1998:292; zob. D. Miąsik, w: Własność przemysłowa, s. 54 i n.

⁴⁹ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 72, Nb 128.

TRIPS – przedmiotem swojej regulacji uczynił *verba legis* prawa własności intelektualnej. Wprawdzie dyrektywa ta nie wylicza dóbr, które uważa za objęte własnością intelektualną, jednak przyjmuje, że określenie praw własności intelektualnej obejmuje swoim zakresem prawa własności przemysłowej (art. 1). Jednocześnie zakres jej zastosowania powinien być najszerszy – tak aby objął wszystkie prawa własności intelektualnej, których dotyczą zarówno regulacje przepisów unijnych, jak i wewnętrznych danego kraju członkowskiego. Dlatego też Komisja Europejska w oświadczeniu wydanym bezpośrednio wobec zakresu przedmiotowego dyrektywy 2004/48/WE przyjmuje, że w jej art. 2 przez pojęcie praw własności intelektualnej rozumie co najmniej następujące prawa: prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa *sui generis* twórcy baz danych, prawa twórcy topografii produktów półprzewodnikowych, prawa znaków towarowych, prawa do wzorów przemysłowych, prawa z patentu, włącznie z prawami wynikającymi z dodatkowych świadectw ochronnych, prawo do oznaczeń geograficznych, prawa ze wzoru użytkowego, prawa wynikające z systemu ochrony odmian roślin oraz prawa do nazw handlowych, jeżeli są chronione jako prawa wyłączne w danym prawie krajowym. Podkreślimy, że to wyjaśnienie Komisji zostało przygotowane na podstawie dotychczasowego stanowiska samego TSUE, przyjmującego że własność przemysłowa i handlowa nie obejmuje prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji⁵⁰.

To zatem wobec instytucji zabezpieczenia dowodów, stosowanej w sprawach o naruszenia praw własności intelektualnej, której źródłem jest art. 7 dyrektywy 2004/48/WE, nie prawo krajowe może decydować o tym, kiedy określone prawa mają status praw własności intelektualnej, ale przesądza o tym treść prawa europejskiego⁵¹.

Jednocześnie dodam, że – zgodnie z motywem 13 dyrektywy 2004/48/WE – państwa członkowskie mogą do wewnętrznych celów rozszerzyć zakres zastosowania tej dyrektywy i objąć pojęciem praw własności intelektualnej również „działania o charakterze nieuczciwej konkurencji”⁵². Nie jest to jednak ich obowiązek⁵³.

⁵⁰ Oświadczenie Komisji z 13.4.2005 r. dotyczące art. 2 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (2005/295/WE) (Dz.Urz. UE L Nr 94, s. 37). Na oświadczenie z 2005 r. powołuje się ponownie Komisja w swoim Komunikacie z 29.11.2017 r., s. 14. Zob. R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 72, Nb 129 oraz podane tam orzecznictwo.

⁵¹ Wyr. TSUE z 9.2.2012 r., C-277/10, *Martin Luksan v. Petrus van der Let*, ECLI:EU:C:2012:65.

⁵² W odniesieniu do wszelkich działań o charakterze nieuczciwej konkurencji regulowanych w prawie krajowym i nieobjętych zakresem dyrektywy w sprawie tajemnic przedsiębiorstwa, za-

II. Własność intelektualna w ujęciu art. 17 ust. 2 KPP

Dotychczasowe ustalenia nie byłyby pełne, gdybyśmy nie uwzględnili faktu, że europejskie pojęcie praw własności intelektualnej jest wyznaczane

stosowanie mają przepisy dyrektywy 2004/48/WE jedynie wtedy, gdy dane państwo członkowskie zdecyduje się rozszerzyć zakres jej zastosowania na szczeblu krajowym (zob. Komunikat Komisji z 29.11.2017 r., s. 14). Co się tyczy prawa polskiego, to omawiane w tej pracy środki prawne nie zostały wprowadzone do przepisów prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zdaniem J. Szważy oraz A. Tischner jest to niewłaściwe, gdyż w procesach o czyny nieuczciwej konkurencji sytuacja dowodowa pokrzywdzonego jest „częstokroć” trudna. Dotyczy to, jak podkreślają, zwłaszcza wykazania rozmiaru skutków czynu nieuczciwej konkurencji lub liczby tych czynów, co ma szczególne znaczenie dla dochodzenia roszczenia o usunięcie skutków niedozwolonych działań. Jeszcze trudniejszym jest udowodnienie wysokości korzyści uzyskanej bezpodstawnie przez sprawcę czynu, a także wykazanie wielkości poniesionych szkód – zob. J. Szważa, A. Tischner, w: System PrPryw, t. 15, 2014, s. 615, Nb 76. W konsekwencji postępowanie dowodowe w sprawach z zakresu czynów nieuczciwej konkurencji (zabezpieczenie dowodów) podlega przepisom art. 227–315 KPC, a do zabezpieczenia dowodów stosuje się art. 310–315 KPC. Zob. również: J. Szważa, K. Jasińska, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 2016, s. 830; P. Podrecki, Środki ochrony, s. 160. Jednocześnie warto wspomnieć, że z kolei w polskim prawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji art. 18a ZNKU reguluje odwrócenie ciężaru dowodu. To na osobie, której zarzuca się czyn nieuczciwej konkurencji, spoczywa ciężar wykazania prawdziwości oznaczeń lub informacji umieszczonych na towarach albo ich opakowaniach lub wypowiedziach zawartych w reklamie – zob. J. Szważa, K. Jasińska, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 2016, s. 859. Zob. również A. Jakubecki, Postępowanie zabezpieczające, s. 42 i n.

Zauważyć również trzeba, że w przypadku zbiegu reżimu ochrony przed nieuczciwą konkurencją i ochroną z zakresu prawa własności przemysłowej (o zbiegu ochrony zob. A. Jakubecki, Dochodzenie roszczeń, s. 286) powstaje pytanie, czy wówczas te szczególne środki prawne: zabezpieczenia dowodów (art. 7 dyrektywy 2004/48/WE) oraz roszczenie o udzielenie informacji (art. 8 dyrektywy 2004/48/WE) mogą być stosowane.

⁵³ Zdaniem Komisji można jednak wskazać na niejasności, zwłaszcza wobec innych jeszcze praw chronionych prawem krajowym, takich jak: nazwy domen, tajemnice przedsiębiorstwa i inne, które zwykle objęte są zakresem prawa krajowego, dotyczącego nieuczciwej konkurencji. Z przeprowadzonych ocen (zob. sprawozdanie Komisji na temat stosowania dyrektywy 2004/48/WE – COM(2010) 779 final, s. 3 i n.) wynika, że żadne z państw członkowskich nie zdecydowało się na rozszerzenie przepisów dyrektywy. Podkreślić trzeba, że przyjęcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/943 z 8.6.2016 r. w sprawie ochrony niejawnego *know-how* i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem (Dz.Urz. UE L Nr 157, s. 1), zdaniem Komisji, wyjaśnia pewne dotychczas niejasne kwestie, odnoszące się do działań objętych do tej pory krajowymi przepisami dotyczącymi nieuczciwej konkurencji. Dyrektywa w sprawie tajemnic przedsiębiorstwa podkreśla, że nie wpływa ona na stosowanie innych przepisów, dotyczących innych obszarów, w tym praw własności intelektualnej, oraz należy ją postrzegać jako *lex specialis*, kiedy jej zakres pokrywa się z zakresem dyrektywy 2004/48/WE (motyw 39 dyrektywy 2016/943). Stąd po zakończeniu transpozycji dyrektywy w sprawie tajemnic przedsiębiorstwa (państwa członkowskie miały tego dokonać do 9.6.2018 r.; Polska implementowała dyrektywę ustawą z 5.7.2018 r.

również przez art. 17 ust. 2 KPP, który zawiera unijne autonomiczne pojęcie praw własności intelektualnej. Przepis ten – jak podkreśla R. Skubisz – ustanawia gwarancję tej własności⁵⁴ oraz decyduje o zakresie ochrony udzielanej tym prawom i tym samym również o granicach pojęcia własności⁵⁵. To z kolei pokazuje, że obecnie własność intelektualna chroniona jest przez prawodawcę unijnego jako mienie, o którym jest mowa w art. 17 ust. 1 KPP⁵⁶. Częścią bowiem samego europejskiego pojęcia własności jest własność intelektualna⁵⁷. Oczywiście art. 17 ust. 2 KPP, mówiący o ochronie praw własności intelektu-

o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. poz. 1637, która weszła w życie 4.9.2018 r.; art. 11 dyrektywy reguluje ochronę tajemnic przedsiębiorstwa) każda osoba, która doznała działań, które można uznać za bezprawne pozyskanie, wykorzystywanie lub ujawnianie tajemnic przedsiębiorstwa, będzie mogła skorzystać w pierwszej kolejności ze środków unormowanych dyrektywą o ochronie tajemnic przedsiębiorstwa. Na temat tajemnicy przedsiębiorstwa zob. w tym kontekście S. Sottysiński, Sz. Gogulski, w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 2016, s. 451–452.

⁵⁴ R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 51, Nb 81.

⁵⁵ Tak też D. Miąsik, w: Karta Praw Podstawowych, s. 649.

⁵⁶ Przepis art. 17 KPP w polskiej wersji językowej *expressis verbis* mówi o „prawie własności”. Analogiczne sformułowanie występuje również – jak zauważa D. Miąsik – w polskich wersjach językowych wyroków Trybunału Sprawiedliwości, w których jest mowa o ogólnej zasadzie prawa własności (zob. D. Miąsik, w: Karta Praw Podstawowych, s. 628 i podane tam orzecznictwo TSUE). Jednakże wyraźnie inne wersje językowe art. 17 KPP, a także orzecznictwo TSUE mówią o „prawie do własności” (ang. *right to property*; niem. *das Grundrecht auf Eigentum*). Stąd przyjąć trzeba, że w tym zakresie pojęcie prawa do własności z art. 17 KPP odpowiada pojęciu praw własności intelektualnej, o którym wyraźnie mówi dyrektywa 2004/48/WE. Zarówno w polskiej wersji językowej, jak i w innych (ang. *intellectual property rights*, niem. *der Rechte des geistigen Eigentums*) mowa jest o prawach własności intelektualnej jako prawach podmiotowych.

Ponadto w doktrynie podkreśla się, że art. 17 KPP posługuje się najszerszym znaczeniem własności, ujmując ją jako mienie, a pojęcie pochodzi z Protokołu Nr 1 do EKPCz (zob. A. Wróbel, w: Konwencja o Ochronie Praw Człowieka, s. 471–473). W tym szerokim znaczeniu własność już była dostrzegana przez polską doktrynę określającą ją jako własność w ujęciu konstytucyjnym. Wówczas podkreśla się, że chodzi o mienie, czyli określoną masę majątkową, całość aktywów (łączących się najczęściej z pasywami), nie tylko rzeczy, ale i prawa, zarówno bezwzględne, jak i względne (obligacyjne) – zob. A. Stelmachowski, Wstęp do teorii prawa cywilnego, s. 261.

⁵⁷ Wyr. TSUE z 16.7.2015 r., C-580/13, *Coty Germany GmbH v. Stadtsparkasse Magdeburg*, ECLI:EU:C:2015:485, pkt 29.

Pamiętać przy tym trzeba, że sama koncepcja prawa do własności w prawie europejskim wodzi się z EKPCz, i dlatego TSUE w swoim orzecznictwie odwołuje się do art. 1 Protokołu Nr 1 do EKPCz (zob. m.in. wyr. TSWE z 12.7.2005 r., sprawy połączone C-154/04 i C-155/04, *Alliance for Natural Health*, ECLI:EU:C:2005:449). Stąd mienie, o którym mowa w art. 17 KPP, powinno być rozumiane analogicznie jak w treści EKPCz. Zob. R. Skubisz, w: System PrPryw, t. 14A, 2017, s. 51, Nb 81 oraz J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2016, s. 590 i podane tam orzecznictwo, a także Ł. Żelechowski, Zgłoszenie znaku towarowego, s. 47 i n.

alnej, nie kreuje ich tytułów ochronnych, gdyż te wynikają z innych normatywnych podstaw określających zakres uprawnień właścicielskich⁵⁸. Jak wynika z art. 17 KPP, postępowanie służące ochronie prawa własności intelektualnej zakłada, że prawo to zostało nabyte zgodnie z prawem⁵⁹.

To wszystko pokazuje, że pojęcie własności intelektualnej, którego dotyczy instytucja zabezpieczenia dowodów (art. 7 dyrektywy 2004/48/WE), jest autonomicznym pojęciem prawa europejskiego. Dlatego fakt uznania określonego prawa za własność w prawie krajowym jeszcze nie przesądza o tym, że jest to również własność w ujęciu prawa europejskiego, i odwrotnie – różne uprawnienia, które w rozumieniu prawa krajowego nie są kwalifikowane jako mienie, w ujęciu prawa europejskiego mogą stanowić własność⁶⁰.

Wobec tego uwzględnić również trzeba fakt, że mówimy o prawie należącym do tych praw podstawowych, które wchodzi w bezpośrednią interakcję z innymi prawami. Kwestia ta jest szczególnie żywa właśnie wobec praw własności intelektualnej⁶¹. Z art. 17 KPP nie wynika, że własność podlega ochronie

⁵⁸ Wyr. TSUE z 9.2.2012 r., C-277/10, *Martin Luksan v. Petrus van der Let*, ECLI:EU:C:2012:65.

⁵⁹ Wyr. TSUE z 15.11.2012 r., C-180/11, *Bericap Záróddástechnikai Bt. v. Platinnova 2000 Kft*, ECLI:EU:C:2012:717 oraz wyr. TSWE z 12.7.2005 r., sprawy połączone C-154/04 i C-155/04, *Alliance for Natural Health*, ECLI:EU:C:2005:449.

⁶⁰ D. Miśk, w: *Karta Praw Podstawowych*, s. 636.

⁶¹ Pomiędzy własnością intelektualną a innymi prawami podstawowymi dochodzi do interakcji. Chodzi o ochronę danych osobowych, życia prywatnego, tajemnic przedsiębiorstwa, wolności wypowiedzi oraz wolności prowadzenia działalności gospodarczej – zob. Komunikat Komisji z 2017 r., s. 7; wyr. TSWE z 29.1.2008 r., C-275/06, *Productores de Música de España (Promusicae) v. Telefónica de España SAU*, ECLI:EU:C:2008:54 oraz opinię rzecznik generalnej rzecznik generalnej J. Kokott z 18.7.2007 r. w sprawie C-175/06, *Tedesco*, ECLI:EU:C:2007:451, w których odniesiono się do równowagi między różnymi prawami podstawowymi przy dokonywaniu wykładni dyrektywy o handlu elektronicznym, dyrektywy o społeczeństwie informacyjnym, dyrektywy 2004/48/WE oraz dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej w świetle KPP. Zob. również post. TSWE z 19.2.2009 r., C-557/07, *LSG-Gesellschaft zur Wahrnehmung von Leistungsschutzrechten GmbH v. Tele2 Telecommunication GmbH*, ECLI:EU:C:2009:107; wyr. TSUE z 19.4.2012 r., C-461/10, *Bonnier Audio AB i in. v. Perfect Communication Sweden AB*, ECLI:EU:C:2012:219 oraz wyr. TSUE z 16.7.2015 r., C-580/13, *Coty Germany GmbH v. Stadtsparkasse Magdeburg*, ECLI:EU:C:2015:485.

W sprawie *Bonnier Audio AB* Trybunał przyjął, że dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/24/WE z 15.3.2006 r. w sprawie przechowywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniającą dyrektywę 2002/58/WE (Dz.Urz. UE L Nr 105, s. 54) należy interpretować w ten sposób, że nie sprzeciwia się ona stosowaniu przepisu krajowego, opartego na art. 8 dyrektywy 2004/48/WE. Można nakazać dostawcy dostępu do Internetu ujawnienie uprawnionemu z prawa autorskiego albo jego przedstawicielowi tożsamości abonenta, któremu przyznano adres IP (protokół internetowy), który posłużył do naruszenia

zawsze, czyli bez względu na przydawaną jej funkcję, czy też w sposób niezależny od interesów publicznych⁶². Z orzecznictwa TSUE wynika, że po pierwsze, na ochronę własności intelektualnej trzeba patrzeć przez pryzmat jej społecznej funkcji⁶³ oraz po drugie – zakres ochrony tego prawa wyznaczany jest z uwagi na realizację innych praw podstawowych⁶⁴.

III. Prawa własności intelektualnej wyznaczane treścią środków prawnych służących zdobywaniu informacji o faktach naruszeń praw

Obecnie można dodać, że zakres ochrony praw własności intelektualnej jest również wyznaczany instrumentami prawnymi, powołanymi przez prawodawcę europejskiego w dyrektywie 2004/48/WE. Chodzi zatem – poza zabezpieczeniem dowodów z art. 7 tej dyrektywy – również o prawo do informacji z art. 8 dyrektywy⁶⁵, a także o roszczenie o uzyskanie środków dowodowych na podstawie art. 6 dyrektywy⁶⁶. Są to środki, które umożliwiają uzyskanie informacji o faktach wskazujących na naruszenia praw własności intelektualnej, a to oznacza, że wpływają one na zakres samej ochrony tej własności. To przecież rozmiar posiadanej wiedzy o okolicznościach faktycznych wskazujących na naruszenia prawa przesądza o samych granicach udzielanej ochrony prawnej tej własności. To od posiadanych informacji o tych faktach zależy, czy zostanie wytoczone i kontynuowane z sukcesem powództwo, a zatem czy dojdzie do rzeczywistego udzielenia sądowej ochrony prawu własności.

Zresztą zauważmy, że dyrektywa 2004/48/WE wprost określa środki prawne umożliwiające zdobywanie informacji o faktach jako „środki realizacji praw własności intelektualnej”, a zatem przesuwając akcent ochronny z zagadnień dotyczących normowania samej treści poszczególnych praw własności in-

tego prawa, ponieważ przepis taki nie podlega zakresowi zastosowania *ratione materiae* dyrektywy 2006/24/WE.

⁶² D. Miąsik, w: Karta Praw Podstawowych, s. 651.

⁶³ Zob. D. Miąsik, w: Karta Praw Podstawowych, s. 651 oraz podane tam orzecznictwo TSUE.

⁶⁴ Wyr. TSUE z 29.1.2008 r., C-275/06, *Productores de Música de España (Promusicae) v. Telefónica de España SAU*, ECLI:EU:C:2008:54.

⁶⁵ Na temat roszczenia informacyjnego zob. R. Skubisz, Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej, s. 2535–2569; tenże, Roszczenie o udzielenie informacji na podstawie art. 80 ust. 1 pkt 2 i 3, s. 216–242; A. Jakubecki, w: System PrPryw, t. 14C, 2017, s. 675–688, Nb 176–203.

⁶⁶ M. Rejda, Wydobycie dowodów od pozwanego, s. 96–159.

telektualnej na płaszczyznę dochodzenia ich ochrony w postępowaniu cywilnym. To pokazuje, że nawet jeśli przyjmiemy, iż informacja o faktach wskazujących na naruszenia prawa, nie stanowi treści samego prawa, to na pewno przesądza o zakresie udzielanej ochrony temu prawu⁶⁷.

Wyraźnie o dokonaniu oceny dopuszczalności tych środków prawnych, i tym samym o dopuszczalnej ochronie własności intelektualnej, mówi art. 3 dyrektywy 2004/48/WE: środki te mają być sprawiedliwe i słuszne oraz nie mogą być nadmiernie skomplikowane czy kosztowne, nie mogą również pociągać nierozsądnych ograniczeń czasowych czy nieuzasadnionych opóźnień. Mają być one skuteczne, proporcjonalne i odstraszać oraz stosowane w taki sposób, aby zapobiec tworzeniu ograniczeń handlu prowadzonego zgodnie z prawem i zapewnić zabezpieczenia przed ich nadużywaniem⁶⁸. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 16.7.2015 r. w sprawie *Coty Germany*⁶⁹ przyjął, że dyrektywa 2004/48/WE stoi jednak na przeszkodzie przepisom prawa krajowego, zezwalającym w sposób nieograniczony i bezwarunkowy na powoływanie się instytucji bankowej na tajemnicę bankową w celu odmowy udzielenia informacji na podstawie art. 8 dyrektywy 2004/48/WE co do informacji o nazwisku oraz adresie posiadacza rachunku. Przykład ten ilustruje fakt, że środki udostępniające informacje znajdują się w obszarze kolizji z innymi prawami, a jednocześnie zakres możliwości ich zastosowania (zakres informacji) przesądza o samej ochronie. Celnie kwestię tę ujął rzecznik generalny P. Cruz Villalón, występujący w tej sprawie, że prawo do informacji wynikające z art. 8 dyrektywy 2004/48/WE służy zapewnieniu skutecznej ochrony własności intelektualnej, a jego pośrednim celem jest wyrównanie stopnia informacji, jakie posiada domniemany naruszyciel i właściciel tego prawa, który może nie posiadać nawet minimum informacji, aby wytoczyć powództwo. Jednocześnie podkreśla on, że nie są to środki absolutne⁷⁰.

⁶⁷ Por. na temat roli informacji wobec ochrony prawnej P. Mikłaszewicz, *Obowiązki informacyjne*, s. 21–51.

⁶⁸ R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej*, s. 2544; R. Knaak, *Die EG-Richtlinie*, s. 747; *Komunikat Komisji z 29.11.2017 r.*, s. 6.

⁶⁹ Wyr. TSUE z 16.7.2015 r., C-580/13, *Coty Germany GmbH v. Stadtsparkasse Magdeburg*, ECLI:EU:C:2015:485. Postępowanie dotyczyło bezpośrednio prawa do informacji, czyli art. 8 dyrektywy 2004/48/WE.

⁷⁰ *Opinia rzecznika generalnego P. Cruza Villalóna z 16.4.2015 r. w sprawie C-580/13, Coty Germany GmbH v. Stadtsparkasse Magdeburg*, ECLI:EU:C:2015:243, pkt 24.